

# Polisa, czyli jak zbić kokosy na seniorach

18 października 2013

Ostatnio w telewizji jak i innych mediach można natknąć się, na częste reklamy dotyczącej oferowania polisy, która ma nas i naszą rodzinę zabezpieczyć przed nagłymi wypadkami losowymi, takimi jak śmierć bliskiego członka rodziny lub pobyt w szpitalu, które bardzo często wiążą się z bardzo wysokimi kosztami na które większość z nas przeważnie nie jest przygotowana. W spotach reklamowych szczególnie się zaznacza, że wiek nie jest istotny jak i stan zdrowia, no chyba, że przekroczyliśmy już określony rok życia. Jest także wspomniane, że za przedłużony okres trwania umowy ubezpieczeniowej zostaniemy obdarzeni jakąś tam premią.

Jeśli ktoś dokładnie prześledził tego typu reklamy, to zapewne zauważył, że jedynie czego od nas się wymaga to wysłania SMS-a o podanej treści, jednak niewiele jest o tym co to za towarzystwo finansowe lub ubezpieczeniowe, a nawet bywa, że nic nie jest o tym wspomniane. Trudno nie odnieść wrażenia, że to podstęp i zuchwały proceder, który ma na celu wykorzystanie najczęściej osób starszych, które nie są w stanie dokładnie przeczytać wszystkiego tego co podpisują jak i również zrozumieć treści pod kątem prawnym.

Tego typu polisy są też sprzedawane przez spółki pośredniczące mające umowy z głównym towarzystwem finansowym lub ubezpieczeniowym, tak aby w razie ujawnienia mechanizmów działania na szerszą skalę oraz wiążący się z tym rozgłos i wybuch afery można było przenieść winę właśnie na taką spółkę pośredniczącą, która tak naprawdę jest tworem nadrzędnej spółki sprzedającą swój tak zwany „produkt”. Przeważnie agenci pracujący w spółkach pośredniczących na początku oferują nam fachowe doradztwo, różnorodne analizy finansowe i osobiste pod względem optymalizacji zysków i korzyści jakie możemy osiągnąć

w danej sytuacji w jakiej się znajdujemy teraz., oczywiście bezpłatnie... Opowiadają nam także o różnych mechanizmach i prowadzonych „strategiach” przez „ekspertów” ich spółki z zakresu znajomości finansów, giełdy i analizy rynków na Świecie.

Całe spotkanie sprowadza się do tego abyśmy podpisali swego rodzaju polisę, która polega na tym, że opłacamy regularnie co miesiąc składkę w wysokości ustalonej przez nas, które stanowią alternatywę dla lokaty bankowej, dzięki której nasze składki zarabiają oraz jesteśmy dodatkowo objęci ubezpieczeniem na wypadek śmierci lub wypadku, które skutkuje kalectwem.

Oczywiście agent zachwala korzyści płynące z posiadania takiej polisy, którą porównuje do lokaty w banku, której zyski mogą okazać się znacznie większe. Sugeruje nam, że zgromadzone środki możemy wypłacić kiedy tylko zajdzie taka potrzeba lub nawet chęć, gdyż obowiązywanie polisy jest bezterminowe. Oprócz dodatkowego ubezpieczenia na życie mamy bardzo korzystną alternatywę dla lokaty w banku, która dla nas zarabia nieźle pieniądze. Czego chcieć więcej... nieprawdaż?

Tutaj właśnie tkwi sedno sprawy, gdyż to nie jest zwyczajna polisa ochronna jak można by odnieść wrażenie, ale jest to polisa (UFK), czyli polisa Ubezpieczeniowego Funduszu Kapitałowego, która najprościej mówiąc polega na tym, że wszystkie nasze składki, które musimy regularnie opłacać są zamrożone na okres od 20 do 35 lat! Jeśli wypowiedziemy umowę lub przestaniemy opłacać składki w pierwszych latach trwania umowy, to możemy utracić praktycznie 100% naszych wszystkich wpłaconych składek. Takie są zasady obowiązujące polisę typu UFK, ponieważ instytucje wykupują długoterminowe obligacje lub inne instrumenty finansowe na taki okres!

Niestety agent czy ubezpieczyciel nie wspomni wam o tym ani słowa, że to jest zupełnie inna polisa, wręcz niewiele ma z polisą ma to wspólnego, zaś ewentualna rezygnacja wiąże się

jedynie z utratą zysków jakie wypracowują nasze składki. Działania takie prowadzą obecnie na szeroką skalę instytucje finansowe, często pozbawiając starsze osoby, wszystkich oszczędności życia. Wykorzystuje się przy tym niejasność i złożoność definicji oraz przepisów, których większość starszych osób nie jest w stanie zrozumieć.

Oszukanych i nabitych w „polisę” przybywa z dnia na dzień, zaś do kancelarii prawnych zajmujących się tymi sprawami codziennie wpływa po kilkanaście zgłoszeń. Obecnie rośnie fala pozwów zbiorowych przeciwko wielu dużym instytucjom finansowym i ubezpieczeniowym. Z różnych portali, przeważnie z serwisów poświęconych finansom i gospodarce można się dowiedzieć, że pomimo praktyk jakie stosują instytucje finansowe i ubezpieczeniowe, które zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych to Komisja Nadzoru Finansowego oraz UOKiK nie interweniują, argumentując tym najczęściej zrozpaczonym klientom, którzy padli ofiarami tego procederu i stracili oszczędności życia, że muszą dokładniej przyjrzeć się sprawie by móc podjąć jakieś działanie.

Pocieszającym jest jednak fakt, że rośnie liczba wygranych pozwów przeciwko wyżej wspomnianym instytucjom. Coraz więcej kancelarii prawnych ogłasza nabór przeciwko zbiorowym pozwom, które mają być zakładane w najbliższym czasie.

Na zakończenie, zdecydowanie przestrzegam każdą osobę przed „polisą” na którą wiele osób trafiło w samym banku, gdzie klienci, którzy chcą założyć lokatę otrzymują „specjalną ofertę”, która ma być alternatywną lokatą. Tak więc w tym „biznesie” uczestniczą zarówno banki, towarzystwa finansowe i ubezpieczeniowe. W świetle przytoczonych faktów i braku nagłośnienia sprawy, nietrudno się domyśli czemu jedynie w samej telewizji widać zmasowany łów na potencjalne ofiary. Przede wszystkim gdy przyjdzie komukolwiek spotkać się z agentem lub innym pracownikiem jakiegoś towarzystwa lub banku, który ma dla was „coś specjalnego” to lepiej mu podziękujcie, a jeśli macie w rodzinie starsze osoby to jak najszybciej

ostrzeżcie je czym grozi nieprzemyślane podpisanie tego typu polisy.

Autor: K.

Nadesłano do „Wolnych Mediów”